



**Szacunek dla wszystkich,
którzy zginęli w 1921 roku**

STR. II

**Mniejszość
broni się przed
dyskryminacją STR. II-III**

**Młodzi uczestnicy
obozu śpiewaczego TSKN
pokazali talent STR. IV**

LIPIEC 2022

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Pani Zima w sam raz na gorące lato

**W 25 kołach DFK odbywają się w lipcu „Baśniowe noce”.
Dzieciaki w siedzibach mniejszości – w ramach projektu
TSKN - bawią się i poznają baśnie braci Grimm.**

Reporter „Heimatu” odwiedził w minionym tygodniu siedzibę mniejszości niemieckiej w Izbiecku. W wyjątkowo upalne popołudnie i wieczór Frau Holle (Pani Zima) mogła być wyjątkowo upragnionym gościem, a opowieść o niej zaciekała dzieci ze środowiska MN.

Baśń „Frau Holle” – bracia Grimm wydali ją po raz pierwszy w 1812 roku – zaprezentowała dzieciom w języku niemieckim, korzystając z japońskiego teatru Kamishibai, pani Justyna Bieniek. Uczestnicy z ciekawością oglądali kolorowe ilustracje i słucha-

li opowieści o dwóch córkach Pani Zimy (w niektórych tłumaczeniach Frau Holle bywa Panią Zamiecią). Jedna pracowita i posłuszna zasłużyła na nagrodę. Leniwa i krnąbrna – na karę.

– Na co dzień jestem nauczycielką niemieckiego w nieodległych Otmicach – mówi Justyna Bieniek. – Poprowadzenie „Baśniowej nocy” zaproponowano mi po raz pierwszy. Część dzieci uczyłam rok i dwa lata temu w Izbiecku, więc się znamy. Nie wszystkie dzieci jednakowo dobrze znają niemiecki, bo też są w różnym wieku, ale myślę, że treść i przesłanie tekstu Grimmów uchwycą. Przez zabawę, ra-

dość, emocje nawiązują tutaj głębszy niż w szkole kontakt z językiem. Mam nadzieję, że się do poznawania języka niemieckiego bardziej zachęcą.

Zanim w siedzibie DFK wybrzmiały słowa niemieckiej baśni, dzieciaki uczestniczyły – także po niemiecku – w integracyjnych zabawach. Było dużo ruchu śmiechu, a zabawa trwała wystarczająco długo, by wszyscy zdążyli się poznać i zapamiętać swoje imiona (nie wszystkie chodzą do tej samej szkoły).

„Frau Holle” nie była jedynym tekstem niemieckich bajkopisarzy, jaki podczas „Baśniowej nocy” poznali



Fot. KOG

jej uczestnicy. Gościem wieczoru była m.in. pani Brygida Pytel, wójt Izbiecka. Przeczytała dzieciom baśń o „Roszpuncie” (Rapunzel). Nie zapomniała też o cukierkach, których zjedzenie odłożono jednak na po kolacji.

Wcześniej była okazja do znakomitej zabawy – tańców przy muzyce. Do izbieckiego DFK przyjechały bowiem sama Frau Holle z jedną z córek (dzieci błędnie rozpoznały po kolorze włosów, że to lepsza z sióstr).

Liderka koła mniejszości niemieckiej w Izbiecku Brygida Mosz potwierdziła, że część uczestników już po niemiecku mówi, inni – zwłaszcza młodszy – dopiero go poznają.

– Ale wszyscy mają przez cały długi wieczór kontakt z językiem i to jest pierwsza wartość tego projektu – podkreśla. – Jest też druga. Myślę o spotkaniu. W czasie wakacji dzieci nie zawsze mają coś ciekawego do roboty i wiem, że się na ten pobyt w DFK cieszyły. W poprzed-

nich latach zapraszaliśmy je w dzień na „Owocowe igraszki”. Ale takie spotkania wieczorne, z możliwością spania poza domem, co zawsze dla dzieciaków jest atrakcją, z pewnością związane je mocno z siedzibą DFK i miejsce to będzie się im dobrze kojarzyć. Nie tylko tym rodzicom, którzy do naszego koła należą. Będzie też okazja do wspólnego posiłku, a przed pójściem spać (pewnie dopiero koło północy) zaprosimy wszystkich do wspólnej modlitwy.

Frau Holle – perfekt für den heißen Sommer

In 25 DFK Ortsgruppen finden im Juli „Märchen-nächte” statt. Kinder lernen im Rahmen eines Projekts der SKGD in den Begegnungsstätten Märchen der Brüder Grimm kennen.

Der „Heimat“-Reporter besuchte in der vergangenen Woche des Sitz der deutschen Minderheit in Stubendorf. An einem ungewöhnlich heißen Nachmittag und Abend war Frau Holle ein überaus willkommener Gast und deren Geschichte sorgte unter Kindern der DM für Interesse.

Das Märchen „Frau Holle” der Brüder Grimm wurde von ihnen 1812 zum ers-

ten Mal herausgegeben. Den Kindern stellte es in Form des japanischen Kamishibai Theaters Frau Justyna Bieniek vor. Die Teilnehmer betrachteten mit Interesse die bunten Bilder und hörten die Geschichte der zwei Töchter von Frau Holle zu. Die fleißige und artige wird belohnt, die andere für ihre Faulheit und Sturheit bestraft.

– Ich bin Deutschlehrerin im benachbarten Ort Otmitz – sagt Justyna Bieniek. – Den Vorschlag der Durch-

führung der Märchen-nacht bekam ich zum ersten Mal. Manche Kinder habe ich vor einem und zwei Jahren unterrichtet und kenne sie daher. Nicht alle Kinder können die deutsche Sprache auf gleichem Niveau, weil sie im verschiedenen Alter sind, doch sie zeigten sich von der Geschichte der Brüder Grimm begeistert. Mit Spiel, Spaß und Emotionen entwickeln sie eine tiefere Verbindung zur Sprache. Ich hoffe, dass sie sich so mehr für Deutsch begeistern können.

Vor dem Märchenlesen haben die Kinder an Integrationsspielen in deutscher Sprache teilgenommen. Es

wurde viel gelacht und lange gespielt, damit sich alle kennenlernen konnten, weil sie nicht die gleiche Schule besuchen.

„Frau Holle” war nicht das einzige Märchen der Brüder Grimm, welches den Kindern vorgelesen wurde. Gast des Abends war u.a. Brygida Pytel, Gemeindevorsteherin von Stubendorf. Sie stellte den Kindern das Märchen von Rapunzel vor und brachte den Kindern noch Bonbons, die sie aber erst nach dem Abendessen naschen durften.

Zuvor gab es jede Menge Freude – beim Tanz und Musik. In den DFK nach Stu-

bendorf reiste Frau Holle mit einer der Töchtern an (die Kinder erkannten an der Haarfarbe, dass es die gute Tochter war).

Frau Brygida Mosz, die DFK Vorsitzende aus Stubendorf bestätigt, dass ein Teil der Teilnehmer bereits die deutsche Sprache gut beherrschen und andere, vor allem jüngere Kinder diese erst kennenlernen.

– Doch alle haben an diesem Abend ständig Kontakt zu der deutschen Sprache und das macht dieses Projekt so wertvoll – unterstreicht Frau Mosz. Es gibt noch den Vorteil des Zusammentreffens. In den Sommerferien

haben Kinder nicht immer etwas interessantes zu tun und sie freuten sich schon über dieses Treffen im DFK. In den vergangenen Jahren haben wir die Jüngsten zu „Früchtespielen” eingeladen. Doch ein solches Treffen am Abend mit der Übernachtungsmöglichkeit wird sie wohl mehr an den DFK binden und sie werden mit dem Ort gute Erinnerungen haben. Dies gilt auch für die Eltern, die nicht zu unserem DFK gehören. Es wird auch gemeinsam gegessen in dem Abend und vor dem Schlafen gehen (wohl erst gegen Mitternacht) gemeinsam gebeten.

Szacunek dla wszystkich, którzy zginęli



Kwiaty na grobie składają reprezentanci mniejszości: Martin Lipka, Rafał Bartek i Łukasz Jastrzębski.

Przedstawiciele MN oraz konsul Niemiec w Opolu złożyli kwiaty na grobie powstańców i niemieckich uczestników walk na Śląsku.

Tradycję oficjalnego obchodzenia zakończenia walk w 1921 roku Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce zapoczątkował przed rokiem na stulecie powstania. We wtorek wieczorem wiązanki kwiatów złożono na niemieckim i na polskim grobie na cmentarzu na Górze św. Anny. W uroczystości uczestniczyli m. in. burmistrz Leśnicy i członek zarządu VdG Łukasz Jastrzębski oraz lider MN TSKN Województwa Śląskiego Martin Lipka.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w bazylice św. Anny. Celebrował ją duszpasterz mniejszości narodowych diecezji opolskiej i wikariusz biskupi ds. mniejszości, ks. dr Piotr Tarlinski.

W kazaniu duszpasterz mniejszości przypomniał, że w ciągu roku od poprzednich obchodów, czasy stały się trudniejsze. Zarówno z powodu dyskryminacji dotyczącej nauczania języka, która dotknęła mniejszość niemiecką jako jedyną w Polsce, jak i z powodu trwającej od miesięcy okrutnej wojny w Ukrainie. Kaznodzieja odniósł się także do ustanowionego w tym roku Narodowego Dnia Pamięci Powstań Śląskich.

– Nie chodzi nam o to, by naród nie świętował i nie obchodził ważnych dla siebie rocznic – mówił ks. Tarlinski. – Nikomu nie zamierzamy tego prawa odbierać. Ale z ubolewaniem zauważamy, że przy tej okazji nie było żadnego sygnału pojednawczego, który by po-

kazywał, że ponad grobami, ponad nieporozumieniami i różnicami interesów można szukać drogi pojednania i wzajemnego szacunku. Ten właśnie szacunek wszystkim poległym – także pochowanym na Górze św. Anny powstańcom – rok temu i teraz składa grupa mniejszości niemieckiej. Zadziorność zawsze prowadzi do konfliktów, a te ostatecznie do wojny, w której ostatecznie zwycięzców nie ma. Przyszłość domaga się pojednania.

Po zakończeniu liturgii jej uczestnicy udali się na cmentarz. Przy mogiłę niemieckich bojowników (ich szczątki przeniesiono na cmentarz z dawnego niemieckiego mauzoleum przed jego wysadzeniem w powietrze) modlono się za ich dusze po niemiecku, nad grobem powstańców po polsku.

Przed złożeniem kwiatów głos zabrał lider VdG i przewodniczący TSKN Rafał Bartek. Potwierdził, iż ów pojednawczy gest upamiętnienia zakończenia walk w 1921 roku i nastania pokoju na Śląsku odbywa się w czasach trudnych dla mniejszości zarówno w ogólnopolskim, jak i europejskim kontekście. – 101 lat temu zginęli ludzie, którzy – po obu stronach – wierzyli, że oddają życie za słuszną sprawę. Mówca przypomniał, że po dokonanych sto lat temu podziale Śląska jego mieszkańcy byli zmuszeni wybrać, czy chcą mieszkać w Polsce czy w Niemczech. Tysiące tzw. optantów zostawiało swoje domy i przenosiło się na drugą stronę granicy. Dał wyraz żalowi, że m.in. obchody Narodowego Dnia Pamięci Powstań Śląskich miały jednostronny, mocno propagandowy charakter bez chęci wysłuchania i zrozumienia racji drugiej strony.

Mniejszość niemiecka broni się przed dyskryminacją

Wspomagają ją w tym także goście z Niemiec. Birgit Sippel, posłanka do Parlamentu Europejskiego, spotkała się z przedstawicielami mniejszości niemieckiej, lokalnego samorządu i nauczycieli. Głównym tematem rozmów była obecna sytuacja języka niemieckiego jako języka mniejszości w Polsce.

W spotkaniu, zorganizowanym w siedzibie koła mniejszości niemieckiej w Oleśnie uczestniczyli m.in. europoseł Łukasz Kohut, starosta oleski Roland Fabianek wraz z innymi przedstawicielami samorządu powiatu i sąsiednich gmin oraz Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce wraz z innymi przedstawicielami zarządu organizacji mniejszości niemieckiej w województwach opolskim i śląskim.

W Oleśnie rozmawiano o zmniejszeniu finansowania języka niemieckiego jako języka mniejszości, zapowiedzi kolejnych cięć w tym zakresie oraz powtarzających się atakach medialnych pod adresem mniejszości nie-

mieckiej w Polsce. W rozmowie nie pominięto również wypowiedzi posła Solidarnej Polski Janusza Kowalskiego sprzed kilku dni, zapowiadającego złożenie wniosku o całkowite zniesienie pozostałej kwoty dotacji dla języka niemieckiego w Polsce. I choć jest to na razie pojedyncza wypowiedź jednego z posłów, to już raz się okazało, że jego słowa jako inicjatora już wprowadzonych cięć cieszą się poparciem w polskim parlamencie.

Zaniepokojeni wypowiedzią uczestnicy spotkania zadeklarowali wolę, aby kwestia języka niemieckiego w Polsce w trybie pilnym została podjęta jako temat debaty w gremium Parlamentu Europejskiego.

Posłanka Birgit Sippel zapewniła, że zrobi wszystko, co

w jej mocy, aby sprawa stała się widoczna w Parlamencie Europejskim i Komisji Europejskiej.

– Unia Europejska zobowiązuje się do ochrony praw mniejszości i niepozwala na dyskryminację – zapewniła. – Nie chodzi tylko o język i edukację, ale tak naprawdę o uznanie jednej z grup i zapewnienie, że wszystkie mniejszości mają równe prawa.

Birgit Sippel, członkini SPD w niemieckim Bundestagu, zasiada w Parlamencie Europejskim od 2009 roku. Od 2014 r. jest członkinią Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych LIBE.

Przypomnijmy, 5 kwietnia, w związku z wprowadzonym przez Ministra Edukacji i Nauki rozporząd-

zeniem o zmniejszeniu środków wyłącznie na nauczanie języka niemieckiego jako języka mniejszości, Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce złożył skargę do Komisji Europejskiej. W pozwie wskazuje na szereg umów międzynarodowych i regulacji, naruszonych w wyniku rozporządzenia.

Posel mniejszości niemieckiej na Sejm RP Ryszard Galla podkreśla wysiłki Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji.

– Komisja odrzuciła odpowiedź ministra edukacji i nauki na dezyderat nr 3 w sprawie dyskryminacji dzieci należących do mniejszości niemieckiej. Wystąpiła tym samym z prośbą do MEN o uzupełnienie tej odpowiedzi.

Nowy ambasador Niemiec w Polsce

13 lipca Thomas Bagger został nowym ambasadorem Niemiec w Warszawie, zastępując na tym stanowisku Arndta Freytaga von Loringhove.

Nowy ambasador Niemiec w Warszawie urodził się 21 października 1965 roku w Lüneburgu.

W latach 1984–1986 był oficerem rezerwy Bundeswehry. Następnie podjął studia politologiczne na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium (LMU München), kolejne studia to stosunki międzynarodowe w Instytucie Nauk Politycznych w Paryżu oraz administracja i polityka na Uniwersytecie Marylandu w College Park (Master of Arts). Zwieńczeniem była promocja doktorska w 1993 roku na uniwersytecie LMU w Monachium.

W maju 1992 wstąpił do służby zagranicznej w Fede-

ralnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Bonn. W latach 1994–1996 był referentem w Federalnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 1996 został referentem prasowym i ds. polityki w Ambasadzie Niemiec w Pradze. Od 1999 do 2002 pracował jako autor przemówień ministra spraw zagranicznych.

W latach 2002 – 2006 był pracownikiem w Ambasadzie Niemiec w Ankarze, a od 2006 do 2009 roku w placówce dyplomatycznej Niemiec w Waszyngtonie. Następnie był szefem Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych oraz kierownikiem Sztabu Planowania w tymże ministerstwie, by w 2017



Ambasador Thomas Bagger

roku objąć funkcję doradcy ds. zagranicznych prezydenta Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera. Pełnił ten urząd przez pięć lat.

Ambasador Thomas Bagger zna języki angielski, francuski, czeski. Jest żonaty, ma troje dzieci. Pasjonuje się fotografią i jazdą na rowerze.

W powitalnym wideo Bagger podkreślił, że Polska jest sojusznikiem Niemiec w NATO i bliskim partnerem w Unii Europejskiej. Przede wszystkim jednak Polska jest sąsiadem Niemiec.

– Niemcy z pewnością nie zawsze byli dobrym sąsiadem Polski. Uważam, że moim zadaniem i obowiązkiem jest podtrzymywanie pamięci o ciemnych rozdziałach naszej historii, kiedy Niemcy sprowadzili na ten kraj śmierć i ogromne cierpienia. Ta pamięć jest dla nas i dla mnie nieustannym przypomnieniem o potrzebie pracy na rzecz lepszej przyszłości i dobrych stosunków sąsiedzkich między Niemcami i Polakami – powiedział Thomas Bagger.

Ambasador odniósł się także do aktualnej sytuacji w Europie Wschodniej. Władze Baggera wojna Rosji z Ukrainą pokazuje, jak ważna jest solidarność i wspólnota.

– Punkt zwrotny w Niemczech, który wywołał atak Rosji, stwarza również możliwości jeszcze bliższej i intensywniejszej współpracy między Niemcami i Polską – mówi Bagger, podkreślając, że chce zrobić wszystko, co w jego mocy, aby to osiągnąć.



Od lewej: skarbniczka Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej Weronika Koston, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce Rafał Bartek, Posłanka Parlamentu Europejskiego Birgit Sippel, poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut, Damian Hutsch - radny powiatu oleskiego

- To bardzo dobra wiadomość – mówi poseł Galla. - Odpowiedź MEiN jest nie do zaakceptowania. Pominięto w niej fundamentalną sprawę, jaką jest fakt, że rozporządzenie ministerstwa z 4 lutego br., zmniejszające tygodniową liczbę godzin nauczania języka niemieckiego jako ojczystego z 3 do 1 godziny, jest oczywistym złamaniem Konstytucji RP, ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, ustawy o systemie oświaty, licznych procedur dotyczących procesu legislacyjnego oraz przepisów rangi międzynarodowej. Zostało to przemilczane. Zamiast tego głów-

nym wątkiem tej odpowiedzi jest kwestia braku symetrii w relacjach polsko-niemieckich na płaszczyźnie organizacji i nauczania języków – odpowiednio języka polskiego jako ojczystego w Niemczech i języka niemieckiego jako ojczystego w Polsce.

- Na posiedzeniu komisji poseł Janusz Kowalski powtarzał argumenty, które padają z jego strony od dawna – dodaje poseł MN. - Wskazywał m.in., że powinno przywrócić się polsko-niemiecką symetrię w zakresie traktowania mniejszości narodowych. Jawna dyskryminacja nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości narodo-

wej w Polsce nie jest dla pana posła problemem. Tymczasem do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostało już niewiele czasu. Najwyższa pora, aby po stronie MEiN i rządu nastąpiła odpowiednia refleksja. Konieczne jest jak najszybsze wycofanie się z bardzo negatywnych i dyskryminujących zmian.

O nauczaniu języka niemieckiego w Polsce i polskiego w Niemczech rozmawiano także na spotkaniu Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej, które odbyło się w Bundestagu. Wziął w nim udział przewodniczący VdG Rafał Bartek.

- Wspominałem, że już kilka lat wcześniej, w zwią-

ku z reinterpretacją ustawy o oświacie, lekcje języka niemieckiego jako języka mniejszości odbywają się tylko w klasach I-VI, a teraz są one redukowane o dwie trzecie. W wielu przypadkach oznacza to zwalnianie nauczycieli języka niemieckiego, ale przede wszystkim oznaczają utrudnienie dostępu do lekcji języka niemieckiego – powiedział przewodniczący VdG i TSKN.

Karin Ende z Instytutu Goethego w Warszawie podkreśliła, że pracownicy niemieckojęzyczni są pilnie potrzebni na polskim rynku pracy, bo właśnie do jej instytucji co tydzień zgłaszają się firmy poszukujące pracowni-

ków z dobrą znajomością języka niemieckiego.

- Niestety pani Ende musiała podkreślić, że liczba uczniów uczących się w Polsce języka niemieckiego spada z powodu różnych decyzji państwa, co oznacza, że nie można spełnić oczekiwań gospodarstwa – podsumował Rafał Bartek.

Po przedstawieniu przez stronę polonijną swojej sytuacji i oczekiwań spotkanie zakończyło się wspólnym apelem do obu rządów o podjęcie dialogu na temat nauczania języka niemieckiego w Polsce i jak najszybszego znalezienia rozwiązania w celu położenia kresu dyskryminacji mniejszości niemieckiej.

Fot. Rudolf Urban

Mniejszość zaprezentuje swoją kulturę

10 września 2022 to dla mniejszości niemieckiej i dla VdG ważna data – przypomina Monika Wittek odpowiedzialna za kulturę w Związku Niemieckich Stowarzyszeń. Odbędzie się wtedy VII Festiwal Kultury Niemieckiej we Wrocławiu.

Po czterech latach członkowie MN z całej Polski spotkają się w Hali Stulecia we Wrocławiu.

- Ale każdorazowo rozpoczynamy festiwal częścią religijną – mówi pani Monika. - To jest dla nas ważne. Tym razem będzie ona miała formę nabożeństwa ekumenicznego (wśród członków mniejszości są także ewangelicy). Jest ono zaplanowane w katedrze wrocławskiej o 10.00.

Program w Hali Stulecia rozpocznie się o 12.00 częścią oficjalną. Od 13.00 zaprezentują się zespoły mniejszości niemieckiej nie tylko ze Śląska Opolskiego i województwa śląskiego. Wystąpią także m.in. chór z Nidzicy i grupa muzyczna z Kwidzyna. Specjalnymi gośćmi będą dwa zespoły muzyczne – dziecięcy i młodzieżowy - z Mukaczewa reprezentujące mniejszość niemiecką z Ukrainy.

- We Wrocławiu zaprezentuje się także grupa, której członkiem jest były pełnomocnik rządu Niemiec ds. mniejszości narodowych Hartmut Koschik, „Lustige Oberfranken” – podkreśla Monika Wittek, zaś gwiazdami wieczoru będą znani z telewizji Stefan Mross i Anna Carina Woitschack. Ich występ rozpocznie się o 19.00.

Festiwal jest wydarzeniem otwartym, każdy może przyjechać pociągiem, własnym samochodem itd. Wiele kół DFK organizuje autobusy. Można z takiego zorganizowanego transportu skorzystać (dla autokarów są zapewnione miejsca parkingowe w sąsiedztwie hali). W jej kularach będą dostępne stoiska mniejszościowych organizacji. O 15.00 w Sali Cesarskiej dyskusja panelowa. Przygotuje ją Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. BJDM przygotowuje strefę dla dzieci i młodzieży.

Członkowie MN pielgrzymowali do Barda

Około 200 uczestników pielgrzymki odwiedziło nie tylko sanktuarium Matki Bożej w Bardzie Śląskim, ale i opactwo w Henrykowie.

Do bazyliki nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Bardzie Śląskim przybyli pątnicy z województwa opolskiego (byli wśród nich także uczestnicy z powiatu strzeleckiego, m.in. ze Strzelec Opolskich i z Jemielnicy) i z województwa śląskiego (zwłaszcza z powiatu raciborskiego). Każda z grup liczyła znacznie więcej niż 50 osób. Pielgrzymi przyjechali także indywidualnie, własnymi samochodami, m. in. z Dolnego Śląska: z Wałbrzycha, z Kłodzka, z Wrocławia.

- Od kilkunastu lat angażujemy się jako Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce w to, by członkowie i sympatycy mniejszości niemieckiej docierali nie tylko na Górę św. Anny, ale także do sanktuariów Dolnego Śląska – mówi Monika Wittek,

specjalistka ds. kultury w VdG. - Niemcy z Dolnego Śląska spotykali się w drugą niedzielę lipca w Bardzie Śląskim na mszy św. od czasów powojennych. Od 12 lat, nawiązując do tej tradycji, organizujemy właśnie tam duże spotkanie religijne. Uczestniczył w nim m.in. poseł Ryszard Galla z rodziną.

Mszy św. przewodniczył i dwujęzyczne kazanie wygłosił duszpasterz mniejszości narodowych w diecezji opolskiej i wikariusz biskupi, ks. dr Piotr Tarlinski, koncelebrował duszpasterz mniejszości na Dolnym Śląsku, franciszkanin, o. Marian Arndt.

- Zawsze dbamy – dodaje pani Monika Wittek – by uroczystą mszę św. uświetniła także orkiestra. W tym roku była to – w nieco okrojonym składzie – orkiestra z Białej. Wystąpił też duet skrzypcowy



Do Barda pojechali pątnicy z województw śląskiego, dolnośląskiego i opolskiego

z Raciborza – Karolina i Paulina Świerczek – wykonując m.in. „Ave Maria”. - Ta część liturgiczna jest dla uczestników zawsze bardzo ważna.

Tradycją pielgrzymek mniejszości do dolnośląskich sanktuariów jest towarzyszący wspólny modlitwie program kulturalny.

- W tym roku udaliśmy się do Henrykowa – relacjonuje pani Monika. - Okazało się, że większość osób była w tym miejscu związanym od pierwszej połowy XIII wieku z utwo-

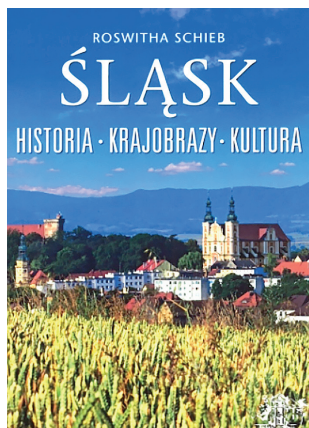
rzonym wówczas opactwem cystersów po raz pierwszy. Pątnicy byli bardzo pozytywnie zaskoczeni. Także znaczeniem, jakie znaczenie miało opactwo w dawnych wiekach. Bardzo mi zależy, by przy okazji pielgrzymek także kulturowe bogactwo Śląska – jego zamki, pałace, świątynie i klasztory pokazywać. Pani przewodnik wiele nam o tym dziedzictwie opowiedziała i pokazała.

Kolejna pielgrzymka organizowana przez Związek Niemieckich Stowarzyszeń

odbędzie się 14 sierpnia do Wambierzyc. Można się zapisać, dzwoniąc do opolskiej siedziby VdG (+48 77 454 78 78).

W tym roku VdG zaprasza jeszcze na dwa ważne pątnicze wydarzenia. Na 17 września planowana jest Pielgrzymka Narodów do sanktuarium Maria Hilf w Złatych Horach, zaś 12 listopada członkowie mniejszości niemieckiej będą pielgrzymować do sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej do Trzebnicy.

Fot. VdG



Spotkanie z Roswithą Schieb

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej zaprasza na spotkanie z autorką albumu „Śląsk – historia, krajobrazy, kultura”.

Spotkanie autorskie odbędzie się w piątek, 5 sierpnia 2022 roku o 17.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jana Pawła II w Opolu (ul. Minorytów 4). Jego gościem będzie także tłumaczka publikacji, Beata Kozak.

Zabierzemy Was w podróż po Śląsku – od jego zachodniej części – Zgorzelca, przez Wrocław i Opole, aż do wschodnich granic – Katowic i okolic. Porozmawiamy o albumie, który ukazuje bogate dziedzictwo kulturowe, historyczne i krajo-
brazowe Śląska. Zawarte w albumie teksty oraz fotografie Marka Maruszaka podkreślają niezwykłą różnorodność regionu, którą możemy odnaleźć zarówno w obyczajowości, zwyczajach, jak i językach – zapowiadają organizatorzy.

Spotkanie poprowadzi Irena Machura, wicedyrektor Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Udział w spotkaniu jest bezpłatny. Język spotkania: polski i niemiecki.

Młodzi pokazali talenty

W turawskim hotelu „Zacisze” odbywały się zajęcia obozu śpiewaczego przygotowanego przez TSKN. Tam też odbył się koncert finałowy. W projekcie brało udział 10 osób, 9 dziewczyn i chłopiec w wieku od 10 do 16 lat.

Udało się zrealizować wszystko, co zostało zaplanowane. Nawet ponad miarę – mówi Daniel Bewko, specjalista ds. edukacji kultury i młodzieży w TSKN. – Myśle nie tylko o zajęciach muzycznych na miejscu. Zorganizowana została dodatkowa wycieczka do Opola, m.in. do amfiteatru i Radia Opole. Na koncercie finałowym uczestnicy pokazali, czego się nauczyli. Mają „wokalny pazur”. Myślimy o dal-

szej współpracy z nimi przy okazji koncertów, które jako TSKN organizujemy.

Reprezentantem powiatu strzeleckiego wśród uczestników obozu był 11-letni Daniel Polaczek z Szymiszowa, który po wakacjach będzie chodził do 6. klasy. – Bardzo lubię śpiewać i dobrze znam język niemiecki – przyznaje Daniel – i dzięki temu się tutaj znalazłem. Urodziłem się w Niemczech i z rodzicami dużo po niemiecku rozmawiałem. Ale uczyć się też

tego języka w szkole i poznawałem go z telewizji. Już raz brałem udział w podobnym projekcie TSKN „Wenn die Engel singen“ (Gdy aniołowie śpiewają).

Zajęcia prowadzili Karolina Trybała, pochodząca ze Śląska wokalistka z Niemiec, śpiewaczka jazzowa i nauczycielka muzyki na Uniwersytecie Muzyki i Teatru w Lipsku, w Instytucie Jazzu Uniwersytetu Muzycznego w Katowicach oraz na Uniwersytecie Sztuki w Zurychu;

Johannes Lauer, puzonista, pianista i kompozytor oraz Joanna Kostka, absolwentka wokalistyki jazzowej.

Kiedy spotykamy się z młodymi ludźmi, dużo się od nich uczymy, a oni od nas. Szukam tego, co są gotowi dać, tego, jaka jest ich kreatywność. Bez wątpienia są utalentowani. W koncercie finałowym śpiewali m.in. szlagiery z lat 20. Po niemiecku, ale i po polsku (taką piosenką jest „Oh donna Clara”, czyli „Tango mi-

longa”), po niemiecku znaną włoską piosenkę „Volare cantare” i stare piosenki ludowe, ale zaaranżowane na jazzowo.

Na widowni zasiedli nie tylko rodzice i przyjaciele młodych wykonawców. Nie zabrakło przedstawicieli mniejszości niemieckiej z liderem TSKN i VdG Rafałem Bartkiem oraz dyrektorką biura VdG Joanną Hassą na czele. Obecna była pani Birgit Fisel-Rösle, konsul Niemiec w Opolu.



Koncert finałowy był udany jak cały projekt TSKN. Młodzi śpiewali pięknie i z radością.

Koncert powiatowy TSKN w Rozkochowie

W sobotę w sąsiedztwie pałacu w Rozkochowie odbył się 2. koncert powiatowy TSKN.

Koncert składał się z dwóch części – mówi Zuzanna Herud, która modelowała to kulturalne wydarzenie MN. – W pierwszej wystąpił chór „Brosci Chorus” z DFK Brożec i gminy Walce. Zaprezentował utwory ludowe i folkowe funkcjonujące i popularne na Śląsku i w Niemczech. Podczas ostatnich dwóch utworów

pożegnaliśmy panią konsula Birgit Fisel-Rösle, która kończy pracę w Opolu. Koncert był jej ostatnim projektem MN w naszym regionie. Zresztą kiedy 4 lata temu zaczynała kadencję w Opolu, koncert powiatowy był jej pierwszym projektem.

W drugiej części programu muzykę klasyczną i folkową zaprezentowali soliści: Agnieszka i David Stoklosa. Towarzyszył im kwartet smyczkowy w składzie: Martyna Magosz, Mar-

ta Linek Paulina Świerczek i Marta Rasztar.

– To była m.in. muzyka operowa i operetkowa – dodaje Zuzanna Herud. – Zarówno popularna („Wesoła wdówka”), jak i ogółowi słuchaczy nieznaną, by wymienić choćby „Arię rusałki” Antoniego Dwořaka. Mimo deszczu na widowni zostało bardzo dużo osób. Bo też pałac w Rozkochowie i jego sąsiedztwo jest wyjątkowo urokliwym miejscem. Kameralny klimat spotkania



Kwartet smyczkowy z solistami wystąpił w drugiej części koncertu.

był bardzo dobry. Śpiewano po niemiecku, po polsku i po czesku, czyli jednocześnie w śląskim duchu. Już myśli-

my o nowym koncercie i będzie to najpewniej „Koncert uwielbienia”, czyli z muzyką sakralną.

Rusza Plebiscyt Mosty Dialogu 2022

Plebiscyt Mosty Dialogu promuje wielokulturowość województwa opolskiego. Organizują go Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Samorząd Województwa Opolskiego.

W DWPN spotkała się po raz pierwszy kapituła tegorocznego plebiscytu. Zdecydowano, iż podobnie jak w latach ubiegłych (plebiscyt organizowany jest co trzy lata począwszy od roku 2010) laureaci zostaną uhonorowani w trzech kategoriach: LUDZIE (dla osób fizycznych działających na



Laureatem Złotych Mostów Dialogu był w 2010 Helmut Kohl.

rzecz promocji wielokulturowości w takich dziedzinach jak: nauka, kultu-

ra, historia, sztuka, media, dziedzictwo regionu), INSTYTUCJE (aktywne na tych

samych polach) oraz ORGANIZACJE POZARZĄDOWE. Ze względu na szczególną sytuację w Europie w tym roku przyznana zostanie także nagroda dodatkowa dedykowana tym, którzy w naszym regionie lub w Niemczech – za pośrednictwem partnerów z województwa opolskiego – wspierają Ukrainę zarówno tu na miejscu, jak i w kraju dotkniętym wojną.

Organizatorzy serdecznie zapraszają mieszkańców regionu, by zgłaszali kandydatów do nagród w tego-

rocznym plebiscycie. Można to uczynić do końca września 2022 za pośrednictwem specjalnych formularzy – do druku lub online dostępnych na stronie internetowej Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej (www.haus.pl) lub na Facebooku DWPN. Wzorem lat ubiegłych kapituła planuje także przyznać nagrodę specjalną, czyli ZŁOTE MOSTY DIALOGU.

Podsumowanie plebiscytu i uroczyste wręczenie nagród planowane jest w listopadzie 2022 roku w Opolu.

HEIMAT

MAŁA OJCZYZNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

 Fundacja Rozwoju Śląska
Stiftung für die Entwicklung Schlesiens